To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

O mężczyźnie, który sprawił, że zwiędłe drzewo zakwitło

Dawno, dawno temu nad rzeką żyło sobie dwóch starców. Jeden z nich mieszkał w górze nurtu, a drugi poniżej. Dlatego zwali ich Górny i Dolny. Różniło ich najbardziej to, że Górny był okropny i samolubny, a Dolny przyjazny i hojny.

Pewnego dnia, obaj mężczyźni umiejscowili w rzece pułapki na ryby. Następnego ranka, Górny ze zniecierpliwieniem poszedł sprawdzić swoje pułapki, ale znalazł wyłącznie dwie gałązki. Chciał sprawdzić czy jego sąsiad też miał takiego pecha, ale ku jemu zdumieniu, pułapki Dolnego były pełne ryb. Niepostrzeżenie zamienił ich pułapki.



Kiedy Dolny sprawdził pułapki, był zaskoczony dziwnym znaleziskiem. Ucieszył się jednak, bo nie musiał iść rąbać drewna. Za to spróbował porąbać znalezione gałęzie w

mniejsze kawałki, ale te się nagle rozpadły i wyskoczył z nich pies!
Dolny i jego żona dobrze się nim zajęli. Nawet wtedy kiedy brakowało im jedzenie, pies zawsze dostawał porządną porcję. Pies rósł i rósł, aż pewnego poranka przemówił do ludzkim głosem:
- Ojcze, dołącz do mnie w lesie. Przywiąż mi koszyk na plecy i chodźmy.
Dolny był w szoku, ale zrobił jak pies kazał i razem wyszli.

Starzec szybko się zmęczył, a kiedy pies to dostrzegł, ponownie przemówił do niego ludzkim głosem:
- Zawsze się dobrze mną zajmowałeś. Włóż zatem swoje rzeczy do koszyka i sam do niego wejdź. Poniosę Cię. - Mężczyzna przez chwilę odmawiał, ale w końcu uległ. Podczas drogi, pies i Dolny dzielili się zabranym jedzeniem.
- Ojcze, musisz tutaj kopać - powiedział pies, kiedy nagle się zatrzymał.
Mężczyzna ponownie posłuchał psa i zaczął kopać, aż ze zdziwieniem natrafił na garnek pełen złota. Kiedy księżyc wędrował już po nieboskłonie, wrócił do domu ze skarbem.



Niedługo potem Górny dowiedział się o szczęściu sąsiada. Poprosił o pożyczenie psa i Dolny się zgodził. Zły sąsiad jednak wykazał się okrucieństwem wobec psa - bez pytania wszedł mu na plecy i nie dał w ogóle jedzenie. Pies, zamiast pokierować go do garnka ze złotem, zaprowadził go do gara ze śmieciami. Górny bardzo się wściekł i zabił psa, co niesamowicie zasmuciło Dolnego i jego żonę - bardzo kochali psa. Przygotowali mu więc przepiękny grób, na którym położyli gałązki, dzięki którym zawsze mieli móc znaleźć pochówek.

Jednak po roku zwykłe gałązki urosły w piękne drzewo. Dolny uwielbiał siedzieć pod drzewem. Ciepłego jesienna dnia nagle usłyszał głos psa dochodzący z drzewa:
- Zetnij to drzewo i zamień w moździerz do ryżu.
Starzec od razu wykonał polecenie. Chciał mieć piękną pamiątkę po psie. Kiedy moździerz był gotowy, podarował go żonie. Kiedy ta włożyła do niego trochę ryżu, okazało się, że jego ilość została podwojona!. Aż w końcu mieli tyle ryżu, że sypał się na podłogę.
W tym momencie żona Górnego zapukała do drzwi i ujrzała ile ryżu mają. Sama zamarzyła o magicznym

moździerzu - wzięła go więc do domu. Włożyła do niego ryż, ale zamiast się podwoić, jego ilość zaczęła maleć. Rozzłościło to bardzo Górnego, więc spalił moździerz w kominku.
Kiedy Dolny przyszedł odebrać swój moździerz, był bardzo zaskoczony tym, co zrobili sąsiedzi z jego pamiątką. Poprosił ich o pozostały popiół, który został zawiany do ogrodu, kiedy szedł do domu. Tam gdzie popiół się osadzał, drzewo zaczybało kwitnąć.
- Muszę pokazać to królowi - rzekł sam do siebie Dolny. Ich król znany był ze swojego zamiłowania do kwitnących wiśni.

Będąc w królewskim ogrodzie, Dolny napotkał króla:
- Jestem starcem, który sprawia, że drzewa kwitną - rzekł Dolny do zaciekawiona ego króla. Rozrzucił trochę popiołu na otaczające drzewa, a te zaczęły natychmiast kwitnąć!



Król był oczarowany i nagrodził Dolnego pięknym odzieniem.

Górny o tym usłyszał i znów był bardzo zazdrosny. Ukradł sąsiadowi popiół i udał się do królowej:
- Jestem starcem, który sprawia, że drzewa kwitną - skłamał. - W zamian za piękne odzienie, sprawię, że Twój ogród zakwitnie.

Rozrzucił popiół po drzewach, ale nic się nie stało. Za to okruszek popiołu wpadł w oko królowej, która zaczęła płakać z bólu. Dwóch królewskich strażników natychmiast do niego dopadło i aresztowało starca, który zaś został skazany na więzienie na resztę swojego życia.